opusdei.org

# Sztuczna prokreacja

Kultura życia. Płyta nr I. ścieżka nr 3. czas trwania 30 minut.

03-09-2020

**ZAPŁODNIENIE IN VITRO**

Nie każdy potrafi zrozumieć powody, dla których zapłodnienie in vitro zasługuje na negatywną ocenę moralną. Na taki stan rzeczy wpływają dwa czynniki:

a) zapłodnienie in vitro jest skomplikowanym zabiegiem i analizowanie go wymaga minimum fachowej wiedzy;

b) rozpatrywaniu tego zagadnienia towarzyszą często silne emocje albowiem cierpienie niepłodnych małżeństw pragnących dziecka często uniemożliwia im dostrzeżenie implikacji moralnych dokonanych wyborów.

Wszyscy mamy obowiązek formowania swojego sumienia zgodnie z prawdą, zanim podejmiemy określone decyzje moralne. W niniejszym opracowaniu przedstawimy argumenty prawa naturalnego, które są zrozumiałe dla wszystkich.

**I. PANOWANIE TECHNIKI NAD CZŁOWIEKIEM**.

Pierwszy problem moralny związany z zapłodnieniem in vitro polega na tym, że stwarzane są w ten sposób dzieci, które nie są owocem aktu miłości swoich rodziców, lecz skutkiem procesu produkcyjnego zależnego od fachowości techników.

Prowadzi to – może nawet wbrew pierwotnej intencji osób w to zaangażowanych – do przedmiotowego traktowania osoby ludzkiej. Zagadnienie to wymaga szczególnej uwagi gdyż stanowi ono główną przyczynę zła zawartego w metodzie zapłodnienia in vitro.

Człowiek w swoim działaniu może kierować się dwiema możliwymi racjami czy też sposobami myślenia: racją techniczną lub racją etyczną. Sposób myślenia techniczny jest właściwy procesom produkcji (pomyślmy na przykład o taśmie montażowej w fabryce samochodów), natomiast sposób etyczny jest jedynym słusznym sposobem myślenia w odniesieniu do osoby ludzkiej. Poniżej przedstawiamy zasadnicze różnice między tymi dwiema racjami:

a) technika dotyczy rzeczy, które są „czymś”, zaś etyka odnosi się do osób, które są „kimś”;

b) rzeczy mogą być przedmiotem manipulacji technicznej, by osiągnąć określony cel, zaś osobą nigdy nie wolno manipulować czy traktować przedmiotowo, ponieważ jest ona celem samym w sobie;

c) w procesach produkcyjnych (z natury swej dotyczących rzeczy) rządzi logika panowania i kontroli; w odniesieniu zaś do człowieka musi rządzić logika służby i miłości;

d) w procesach produkcyjnych, najważniejsze są parametry ilościowe takie jak: skuteczność, użyteczność i wydajność. Natomiast w działaniach dotyczących człowieka zdecydowanie przeważa kryterium jakościowe: każdy człowiek jest jedyny i niepowtarzalny i należy go szanować niezależnie od jego wzrostu, wieku lub stanu zdrowia.

Jednym z wielkich problemów naszych czasów jest tzw. „technicyzm”, czyli przyznawanie technice wartości absolutnej. Zapomina się wówczas, że nie wszystko to, co jest możliwe technicznie, jest tym samym moralnie dopuszczalne; że nie wolno stosować do osoby ludzkiej sposobu myślenia technicznego.

Można by powiedzieć, że w przypadku zapłodnienia in vitro i innych pokrewnych zabiegów medycznych, ten prymat techniki osiągnął swój szczyt. Metoda zapłodnienia pozaustrojowego niepostrzeżenie wprowadza logikę produkcji, skuteczności i panowania nad osobą ludzką, co prowadzi do licznych i zgubnych działań wymienionych poniżej.

## II. CELOWE NISZCZENIE LUDZKICH EMBRIONÓW.

Embriony ludzkie powinny być uszanowane tak jak każda inna osoba ludzka. Oznacza to, że żaden cel – nawet zaspokojenie potrzeb uczuciowych rodziców – nie może usprawiedliwiać ani produkcji ludzkich embrionów, nie mających szans przeżycia, manipulacji embrionami, ani – tym bardziej – ich destrukcji.

Dla wielu najbardziej ewidentnym argumentem, dla wykazania tezy o niemoralnym charakterze zapłodnienia in vitro będzie to, że metoda ta powoduje zniszczenie licznych ludzkich embrionów. Dzieje się to w sposób systematyczny i celowy – w wielu momentach całego zabiegu, a konkretnie:

a) na obecnym poziomie techniki, każdy zabieg in vitro zakłada produkcję kilku ludzkich embrionów. Wiadomo przy tym z góry, że

większość z nich ginie w trakcie całego procesu;

b) logika „skuteczności produkcji” prowadzi do tego, by w trakcie każdego zabiegu przenieść do macicy matki więcej niż jeden embrion. W ten sposób rośnie jego skuteczność, a zatem i prawdopodobieństwo urodzenia jednego dziecka, choć – niestety – kosztem śmierci innych embrionów;

c) wiadomo, że w przypadku zapłodnienia pozaustrojowego wzrasta ryzyko wad wrodzonych. Aby uniknąć zatem urodzenia dziecka z wadą, często wykonuje się w czasie ciąży badania genetyczne i prenatalne – by w razie dostrzeżenia, że embrion lub płód posiada jakąś wadę – proponować jego wyeliminowanie.Oczywista jest tu analogia do usunięcia wadliwego produktu z taśmy montażowej fabryki samochodów.

## III. ZAMRAŻENIE LUDZKICH EMBRIONÓW.

W metodzie in vitro, embriony nadliczbowe, których nie przeniesiono do macicy matki, są regularnie zamrażane. Tego rodzaju działanie stanowi obrazę dla szacunku należnego istotom ludzkim. Można zamrozić warzywa lub mięso, ale nie wolno zamrozić ciała ludzkiego, ponieważ wystawia się je na wielkie niebezpieczeństwo śmierci lub szkodę dla jego integralności fizycznej.

Zamrażanie embrionów jest techniką dość prostą. Ale rozmrożenie ich to coś zupełnie innego: im dłużej trwa proces zamrożenia tym trudniej odwrócić jego skutki, przez co wzrasta niebezpieczeństwo śmierci embrionów lub uszkodzenie ich integralności fizycznej. Faktycznie liczne zamrożone embriony nie będą miały szansy przeżycia.

Jest to bardzo poważny problem moralny, którego nie wolno bagatelizować. Wiele tysięcy ludzkich embrionów obecnie przechowuje się w lodówkach w polskich szpitalach i klinikach. Nie istnieje dobre rozwiązanie tego problemu. Jedynym możliwym i skutecznym sposobem uniknięcia tego poważnego zagrożenia dla życia ludzkiego jest zaprzestanie dalszej produkcji embrionów.

**IV. WYNATURZENIE RELACJI RODZINNYCH**.

W dyskusjach o zapłodnieniu in vitro, często twierdzi się, iż „rodzice niepłodni mają prawo do dziecka”. To nieprawda. Kto może mieć prawo do drugiego człowieka? Jest to kolejny przykład mentalności produkcji i chęci posiadania, w których objawia się zaborcze nastawienie rodziców do dziecka. Dziecko nie jest rzeczą, która należy

się małżonkom i nie może być uważane za przedmiot posiadania.

Tak silnie podkreśla się rzekome prawo rodziców, że zapomina się o podstawowym prawie dziecka. A mianowicie, że każde dziecko ma prawo do tego, by zostać poczętym w małżeństwie, by być noszonym w łonie swojej matki, by być urodzonym i wychowywanym w rodzinie.

Istnieją dwie zasadnicze postaci zapłodnienia in vitro:

a) homologiczna, w której obie gamety (plemnik i komórka jajowa) pochodzą od rodziców;

b) heterologiczna, gdy przynajmniej jedna gameta pochodzi od obcego dawcy czyli osoby różnej od każdego ze współmałżonków.

Ad a) Dziecko powinno być poczęte tylko w małżeństwie i poprzez

małżonków. Istnieje nierozerwalny związek, którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać, między **podwójnym znaczeniem aktu małżeńskiego**: znaczeniem jednoczącym i znaczeniem prokreacyjnym. Ten związek może być naruszony w dwóch przeciwnych sposobach:

- antykoncepcja: pozbawia akt małżeński jego otwartości na przekazywanie życia
- in vitro homologicznym dziecko nie jest owocem aktu miłości małżeńskiej swoich rodziców, lecz jest poczęte na skutek aktu produkcji technicznej, dokonanego przez osoby trzecie.

Wyjątkiem tego byłby przypadek, w którym środek techniczny nie zastępuje aktu małżeńskiego, lecz służy jako ułatwienie i pomoc do osiągnięcia naturalnego celu aktu

naturalnego dokonanego w sposób normalny.

Ad b) In vitro heterologiczny zaś sprzeciwia się godności małżonków, którzy mają wyłączne prawo do stania się ojcem i matką jedynie dzięki sobie, a także zaprzecza prawdzie o małżeństwie i jego jedności. Stanowi swego rodzaju *cudzołóstwo* biologiczne.

W ramach in vitro, czasami stosuje się tzw. „macierzyństwo zastępcze". Wówczas obca kobieta „wynajmuje” swoją macicę, by nosić dziecko innych rodziców. „Macierzyństwo zastępcze” jest moralnie niedopuszczalne, godzi bowiem w obowiązki miłości macierzyńskiej, w wierność małżeńską i w odpowiedzialne macierzyństwo.

Przy zastosowaniu metody in vitro heterologicznego dochodzi do wynaturzenia natury rodziny, gdyż mogą zaistnieć różnego rodzaju

rodzice: rodzice genetyczni, adopcyjni i jeszcze matka zastępcza. Tak silne zafałszowanie stosunków osobowych w łonie rodziny, nieuchronnie musi odbić się negatywnie na dziecku, rodzicach i społeczeństwie.

Dobro dzieci i rodziców przyczynia się także do dobra społeczeństwa. Żywotność i harmonia społeczeństwa domagają się, by dzieci przychodziły na świat w rodzinie, a ta z kolei, by opierała się na małżeństwie.

**V. POWAŻNE KONSEKWENCJE ETYCZNE ZAPŁODNIENIA IN VITRO**.

By właściwie ocenić moralność ludzkich czynów, trzeba wziąć pod uwagę ich możliwe i przewidywalne konsekwencje. W przypadku sztucznego zapłodnienia, każdy zabieg pociąga za sobą bardzo poważne i negatywne konsekwencje etyczne, których nie wolno

przeoczyć. Można tu wyróżnić dwie grupy zagadnień:

a) Mentalność techniczna dąży w sposób nieunikniony do nieograniczonej ekspansji. Dlatego zabieg in vitro otwiera furtkę ku coraz bardziej drastycznemu manipulowaniu osobą ludzką. W ostatnich latach pojawiło się niestety wiele praktyk pochodnych lub spokrewnionych z zapłodnieniem in vitro, które nie szanują godności człowieka. Stopniowo staje się coraz bardziej realna możliwość wytworzenia istot ludzkich dobranych według płci lub innych wcześniej ustalonych właściwości, innymi słowy możliwość „systematycznego eugenicznego planowania rodzin" (Benedykt XVI, enc. *Caritas in veritate*, nr 75).

b) In vitro pociąga za sobą liczne komplikacje i powikłania: istotnie więcej poronień, ciąż

pozamacicznych, ciąż mnogich, porodów przedwczesnych, chorób genetycznych, porodów wysokiego ryzyka itp. Wiadomo, że takie sytuacje zdarzają się również normalnie. Nie można jednak akceptować pod względem etycznym zabiegów, które niejako ze swej istoty rodzą tyle problemów dla innych ludzi. Nie bez znaczenia jest również fakt, że nie wszyscy rodzice są należycie informowani o możliwych powikłaniach i komplikacjach metody, a w przypadku poronień czy wad wrodzonych nie są obejmowani należytą opieką po tych nieudanych zabiegach.

Z powyższych argumentów wynika, że metoda zapłodnienia in vitro jest poważnym przekroczeniem moralnym, czyli grzechem ciężkim. Tak należy ocenić zarówno akt rodziców, którzy świadomie poddają się tej praktyce, jak i akt personelu

medycznego dokonującego tego zabiegu.

Jest oczywiste, że intencja małżeństw poddających się in vitro może być sama w sobie dobra. Jest nią przecież pragnienie dziecka. Ale żadna dobra intencja nie usprawiedliwia wyboru czynu, który jest istotowo zły, bowiem cel nie uświęca środków.

Zrozumiałe jest cierpienie małżeństw niepłodnych. Należy pomagać im w znalezieniu rozwiązania ich sytuacji, zarówno poprzez różne formy zaangażowania na rzecz innych, jak i poprzez autentyczne leczenie niepłodności wszystkimi uczciwymi, tj. dopuszczalnymi moralnie środkami.

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-

pl/article/sztuczna-prokreacja/
(05-02-2026)